Nr 226 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, 2 czwartek października 1930 | Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie . . . . . zł 5·00
z dostawą do domu . . . . „ 5·50
na prowincji . . . . „ 5·50
za granicą . . . . „ 8·00

Cena egz. pojed. w całej Polsce 25 groszy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia Nr. 4-96

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER.

Wyborcy, przeglądajcie spisy wyborców!

Kto nie jest w spisie, traci prawo głosu.

Pełnomocnictwa od więźniów brzeskich nadeszły.

WARSZAWA, 30 września (tel. wł.). Wczoraj nadeszły wreszcie pełnomocnictwa dla obrońców od uwięzionych w Brześciu n. B. b. posłów.

Wszystkie pełnomocnictwa noszą datę 18 września i wszystkie wysłane zostały z sekretarjatu prokuratury w dniu 20-go września. Pełnomocnictwa nadesłali: b. poseł tow. Dubois dla adwokata tow. Benkla, b. pos. tow. Barlicki, tow. Prager oraz ob. Popiel i Putek dla adwokata Berensona, b. pos. Bagiński dla adw. Śmiarowskiego i adw. Gralińskiego, tow. b. pos. Ciołkosz dla adw. Litaurera i adw. dr. M. Simche z Krakowa, b. pos. Kiernik dla adw. Hoffmana i Urbanowicza, b. pos. Witos dla adw. Szurleja i Dziewanowskiego, b. pos. Kwiatkowski dla adw. Czarnieckiego z Wejherowa, b. pos. tow. Mastek dla adw. Woźniakowskiego z Krakowa, b. pos. Wisłocki dla adw. Zahajkiewicza z Przemyśla, b. pos. Celewicz i Palijew (Ukr.) dla adw. Starosolskiego, b. pos. Liebciński dla adw. Szuchewycza.

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPOLNEGO
z dnja 23. września 1930 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty nr. 211 czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy“ z daty Lwów dnja 18. września 1930 r. do Sygn. VI. I. Pr. 185—30 na posiedzeniu niejawnem w dniu 23. września 1930 roku po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

POSTANAWIA:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 16. września 1930 roku przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Dziennik Ludowy“ Nr. 211 z daty Lwów dnia 18. września 1930 r. zawierającego w artykule p. t.: „Odpowiedzialność i pieniądze“ w ustępie od słów „on Józef Piłsudski“ do „pieniądze“ znamiona występku z par. 300 u. k., zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 r. Dzpp. Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 100 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu pobudzenie do wzgardy i nienawiści przeciw jednemu z członków rządu w związku z jego urzędowaniem, co odpowiada znamionom występku z par. 300 uk. Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: (Podpis nieczytelny) starszy sekretarz.

—o—

Zapewnienie trwałego pokoju

warunkiem pokonania kryzysu.

LE BLACHFOOT (Stan Idaho) 30. 9. (Pat). Senator Borah prezes komisji spr. zagranicznych Senatu w wygłoszonem tu przemówieniu powiedział, że obecny kryzys światowy jest następstwem wojny i że aby kryzys móc pokonać należy poświęcić się dziełu zapewnienia trwałego pokoju. Zaznaczywszy, że Stany Zjednoczone posiadają w obecnej chwili 3 miljony bezrobotnych inne zaś kraje 10 miljonów bezrobotnych, Borah wyraził przekonanie, że depresja światowa doprowadziła do niepokojów w południowej Ameryce i innych krajach.

Posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów.

Procedura madrycka dla spraw mniejszości nie może ulec zmianom bez zgody krajów zainteresowanych.

GENEWA, 30. 9. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia przyjęto bez dyskusji szereg raportów komisji, między innymi raport Motty w sprawach mniejszościowych. Do znanego już z poprzednich telegramów raportu Motta dorzucił szereg uwag. Podkreślił przedewszystkiem, że raport nie zawiera żadnego projektu rezolucji i że jest on tylko wiernem odbiciem dyskusji, jaka miała miejsce w szóstej komisji. Procedura madrycka była ośrodkiem dyskusji. Nikt jednak nie żądał wyraźnie jej zmiany. Kraje, które są związane traktatami mniejszościowymi, oświadczyły, że procedura nie może ulec żadnym zmianom bez ich zgody. Niektóre inne państwa są zdania, że Rada ma zupełną swobodę zmiany procedury wedle swego uznania. Dalej Motta oświadczył, że sam zbadał procedurę madrycką, jak również aktywność sekretarjatu Ligi w dziedzinie obrony mniejszości. Motta uważa, że procedura madrycka przyniosła znaczne udoskonalenie do poprzedniej procedury i że stosowanie jej w całej rozciągłości co do litery i ducha, przynosi mniejszościom niezbędne środki dla ich obrony.

Zadośćuczynienie litewskie w sprawie pogwałcenia praw autonomicznych Kłajpedy.

GENEWA, 30. 9. (Pat). Na popołudniowem posiedzeniu Rady rozważano sprawę pogwałcenia praw autonomicznych Kłajpedy, wniesioną do Rady na żądanie delegacji niemieckiej. Po oświadczeniu Curtiusa, że mają być ze strony rządu litewskiego powzięte kroki mające na celu zadośćuczynienia żądaniom petentów oraz po przemówieniu przewodniczącego Rady i ministra Zauniusa, posiedzenie Rady zostało zamknięte.

—o—

Więzienie posłów w Brześciu – a obowiązujące prawo.

Prawo zasadnicze o ustroju Rzeczypospolitej, tj. Konstytucja, **gwarantuje** wszystkim bez różnicy obywatelom wolność osobistą i nietykalność mieszkania. Art. 97 Konstytucji orzeka, że ograniczenie wolności osobistej, zwłaszcza **rewizja osobista i aresztowanie, dopuszczalne są tylko w wypadkach prawem przepisanych i w sposób określony ustawami, na polecenie władz sądowych.** Polecenie to winno być na piśmie i policja obowiązana jest okazać je aresztowanemu. O ileby polecenie sądowe nie mogło być wydane **natychmiast**, powinno być ono doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania, w przeciwnym bowiem razie **aresztowani odzyskują niezwłocznie wolność.** — Tak wygląda gwarancja konstytucyjna wolności osobistej.

Nietykalność mieszkania poręcza art. 100, który kategorycznie stwierdza, że **„mieszkanie obywatela jest nietykalne“.** Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję domową i zajęcie papierów lub ruchomości, może nastąpić **tylko na polecenie władz sądowych w sposób i w wypadkach ustawą przepisanych.** Pozatem władze mogą wejść do mieszkania w razie konieczności wykonania zarządzeń adminnistracyjnych, opartych na wyraźnem upoważnieniu ustawowem (n. p. celem dokonania zajęcia za zaległości podatkowe lub z wyroków kontroli ksiąg dla podatku obrotowego, sprawdzenia stanu sanitarnego w pewnych wypadkach itd.)

POZBAWIENIE WOLNOSCI.

To są podstawy konstytucyjne, w których prawodawca powołuje się na ustawy. Należy więc z natury rzeczy przyjrzeć się przepisom odnośnych ustaw. Kodeks postępowania karnego (K. P. K.) t. j. zbioru przepisów, normujących sposób postępowania w sprawach karnych przewiduje dwa rodzaje pozbawienia wolności obywatela, a mianowicie, „zatrzymanie“ i „aresztowanie“. „Zatrzymać“ może nietylko prokurator lub policja, ale nawet każdy obywatel przestępcę, schwytanego na gorącym uczynku, lub bezpośrednio potem w czasie pościgu, jeżeli zachodzi obawa ucieczki ściganego, lub jeżeli nie można ustalić jego tożsamości; lecz tak schwytanego, należy **natychmiast** oddać w ręce policji, prokuratora, lub sądu grodzkiego (art. 166). Prokurator i policja mają szersze uprawnienia, albowiem służy im prawo zatrzymania podejrzanego w chwili, gdy zachodzą warunki niezbędne do wydania postanowienia o aresztowaniu, a zwłoka, mogłaby spowodować ucieczkę podejrzanego lub zatarcie śladów przestępstwa (art. 167). Przekładając to na język codzienny, znaczy to, że w razie dokonania przestępstwa i ujawnienia domniemanego przestępcy oraz w braku czasu lub możności uzyskania od sądu polecenia aresztowania, albowiem w tym czasie sprawca mógłby uciec lub zatrzeć ślady przestępstwa prokurator i policja mają prawo zatrzymać podejrzanego. Lecz prawo to służy im tylko w tych wypadkach, gdy zachodzą **warunki niezbędne do wydania przez Sąd postanowienia o aresztowaniu.“**

WARUNKI ARESZTOWANIA.

Kodeks nie zna przepisu, któryby **nakazywał** bezwzględne aresztowanie podejrzanego lub oskarżonego. Natomiast wyraźnie określa warunki, w których może nastąpić aresztowanie tymczasowe. Przedewszystkiem ustala on zgodnie z nakazem Konstytucji, o którym pisaliśmy wyżej, że tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko **na mocy postanowienia sądu**, lecz dodaje, **że wtedy tylko:** a) gdy zachodzi **uzasadniona obawa,** że oskarżony będzie się ukrywał, albo b), gdy sprawa toczy się o przestępstwo, za które ustawa przewiduje karę więzienia lub cięższą a zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa. Oprócz tego tymczasowy areszt jest dozwolony, gdy oskarżony nie ma w kraju ani stałego miejsca zamieszkania, ani określonego źródła utrzymania, lub gdy nie można ustalić jego tożsamości, a także gdy jest on przestępcą nałogowym zawodowym, lub recydywistą, co w danym wypadku musi być odrzucone.

Dając prokuratorowi lub policji prawo zatrzymania, prawodawca, jak wynika z motywów prawa, uważa to za **„chwilowe** obezwładnienie podejrzanego, mające trwać tylko tyle czasu, ile potrzeba na to, aby go sprowadzić do sądu i przedsiębrane **wyłącznie w celu uniemoożliwienia mu ucieczki w pierwszej chwili,** zanim Sąd zdąży postanowić, czy go aresztować, czy wypuścić na wolność.“ To też prawodawca w art. 168 kategorycznie powiada, że prokurator lub policja, która zatrzymała podejrzanego, jest **obowiązana sprowadzić go natychmiast do najbliższego** sędziego śledczego, lub sądu grodzkiego, który po zbadaniu poszlak bądź zarządza aresztowanie, bądź też wypuszcza na wolność. „Natychmiast“, to znaczy bez najmniejszej zwłoki; naturalnie pora nocna, przerwa od pociągu do pociągu itd. są usprawiedliwione, natomiast każda **niedostatecznie usprawiedliwiona zwłoka** rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną a nawet karną.

PRAWO NIE ZNA ARESZTOWAN „ADMINISTRACYJNYCH“

Jak z powyższych przepisów wynika, prawa polskie nie znają t. zw.: „aresztowań administracyjnych“, t. j.: aresztowań mających na celu zabezpieczenie spokoju publicznego, ponieważ wogóle nie zezwalają one organom administracji na samodzielne, bez nakazu sądowego, dokonywanie aresztowań. Nawet nakaz Ministra spraw wewnętrznych wydany policji, będzie nieprawny, o ile w nim nie będzie zacytowane polecenie Sądu, ze wskazaniem, za jakie, ściśle określone przestępstwo zostało ono przez sąd wydane. Jeżeli zatem policja przedstawiła przy zatrzymaniu danej osoby nakaz, w którym za podstawę do zatrzymania wymieniony został „wzgląd na bezpieczeństwo i spokój publiczny“, jak to było przy „aresztowaniu“ b. posłów, to ten, kto wydał taki nakaz, popełnił bezprawie, ponieważ tego rodzaju zatrzymanie nie jest wogóle przewidziane przez prawo.

(Dok. nast.).

Przemytnik postrzelony przez straż graniczną

KATOWICE, 30. 9. (Pat). Ubiegłej nocy funkcjonarjusze straży granicznej natknęli się w Rzędówce na trzech przemytników, którzy usiłowali przewieść z Niemiec do Polski większ ilość tytoniu i cygar. Nawoływani do zatrzymania się przemytnicy rzucili się do ucieczki, wobec czego funkcjonarjusze straży granicznej oddali za nimi kilka strzałów, w wyniku których jeden z przemytników niejaki Augustyn Janeczko, obywatel niemiecki, zamieszkały czasowo na polskim G. Śląsku został raniony w udo. Dwom innym przemytnikom udało się zbiec. Rannemu Janeczce odebrano większą ilość tytoniu, pochodzącego z przemytu.

Demonstracje bezrobotnych.

KATOWICE, 30. 9. (Pat). Z Bytomia dowiadujemy się, że wczoraj popołudniu doszło na placu katedralnym do zaburzeń wśród bezrobotnych. Policja rozprószyła demonstrantów, którzy jednak zebrali się ponownie i zaatakowali policję. Tłum rozproszono przy pomocy pałek gumowych.

NOWY REKTOR POLITECHNIKI LWOWSKI

LWOW 30. 9. (PAT). Jak się dowiadujemy były premjer prof. dr. Kazimierz Bartel, wybrany rektorem Politechniki lwowskiej na bieżący rok szkolny, zrezygnował z tej godności podając jako motyw pragnienie zakończenia pracy naukowej, podjętej jeszcze przed ostatnim wyjazdem p. Bartla zagranicę.

Nowym rektorem został obrany p. prof. Vinkiewicz.

—o—

Briand o wynikach ostatnich wyborów w Niemczech.

Przetrwajmy zwycięsko w walce o pokój, powiedział międzynarodowej organizacji kobiet, twórca idei Paneuropy.

GENEWA, 30. 9. (Pat). Jak donosi „Journal de Genve“, Briand przyjął delegację międzynarodowego związku kobiet. W rozmowie z nią francuski minister spraw zagranicznych złożył interesujące oświadczenie w sprawie wyników ostatnich wyborów w Niemczech, przyczem zaznaczył, że winę za wyniki tych wyborów nie należy przypisywać kobietom niemieckim, a jedynie ciężkiemu położeniu gospodarczemu Niemiec. Podczas, gdy takie kraje, jak Szwajcarja lub Holandja mają nadmiar pieniędzy, Niemcy zmuszone są ich poszukiwać oferując za pożyczki wygórowane procenty. W ten sposób przemysł, handel i całe gospodarstwo narażone są na katastrofalne załamanie się. Wobec takiej sytuacji należy stworzyć nietylko wspólność uczuć, ale i wspólność interesów, oraz bezwarunkowo zbadać kwestję, jak przyjść Niemcom z pomocą finansową.

Pomimo całej krytyki przeciw mnie skierowanej będę wytrwale nadal pracował na rzecz utrwalenia pokoju, a przytem będę też liczył tasle na poparcie ze strony całego świata kobiecego. Kobiety wszak tworzą połowę ludzkości. Pomimo wyniku wyborów niemieckich nie traćmy otuchy, zacieśniajmy szeregi i przetrwajmy zwycięsko w tej walce o pokój.

Generałowe i pułkownikowe kandydują do Sejmu.

Prasa sanacyjna donosi, że sanacyjna organizacja „Rodzina Wojskowa“ przedstawiła swoje kandydatki do Sejmu. Są niemi generałowe: Berbecka na okręg bydgoski, Hubicka na okręg warszawski, Neugebauerowa na okręg toruński, oraz pułkownikowe: Więckowska na okręg łódzki, Skrzyńska na okręg białostocki i Jakubowska na okręg poznański.

Widać niewiasty pozazdrościły męskiej połowie „Rodziny Wojskowej“ laurów na niwie politycznej i same wyruszają na arenę. — Rozumieć to zapewne należy jako zastępstwo swych mężów, bo ktoś przecież w wojsku zostać musi.

—o—

Rewizja granicy czesko-węgierskiej.

BUDAPESZT, 30. 9. (Pat). Pisma dzisiejsze zamieszczają oświadczenia szeregu wybitnych osobistości węgierskich w sprawie deklaracji prezydenta Masaryka dotyczących możliwości rewizyj granic Czechosłowacji i Węgier. Oświadczenia te mają naogół charakter kurtuazyjny, są pełne rezerwy i podkreślają konieczność zajęcia stanowiska wyczekującego co jest podyktowane doświadczeniem przeszłości.

—o—

Zasądzenie agenta G. P. U.

WILNO 30. 9. (PAT). Przed sądem toczyła się rozprawa przeciw Janowi Trubaczowi, który był na służbie wywiadu sowieckiego. W czasie rewizji Trubacz strzelił do komendanta posterunku z ukrycia i zranił go w policzek, następnie zbiegł na dziedziniec i ostrzeliwując się usiłował zbiec do lasu, policjanci jednak ujęli go. Na śledztwie Trubacz zeznał iż został zwerbowany do wywiadu sowieckiego, gdzie polecono mu werbować ludzi do tego wywiadu. — Trubacz wskazał na pięć osób jako swoich wspólników.

Sąd skazał Jana Trubacza na dożywotnie więzienie, pozostałych zaś na ciężkie więzienie od lat 8 do 15-tu.

SMIERC W PŁOMIENIACH.

KRAKOW 30. 9. (PAT). W czasie pożaru we wsi Szczawej, pow. limanowskiego, spalił się dom gospodarza Jana Mazura. W ogniu poniosło śmierć dwoje jego dzieci.

Pożar powstał z powodu wadliwej budowy pieca i braku komina.

ZNIŻKA PŁAC W GORNICTWIE BELGIJSKIEM.

BRUKSELA 30. 9. (PAT). Mieszana komisja arbitrażowa uchwaliła obniżyć wszystkie płace w górnictwie o 4 proc.

Obniżenie to wchodzi w życie od pierwszej niedzieli października.

TRAGICZNY ZGON B. KONSULA FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE.

GENEWA 30. 9. (PAT). Na dworcu w Lyonie ekspress Genewa-Lozanna przejechał p. De Coppet b. konsula generalnego Francji w Warszawie w latach 1909-1917.

WE WIEDNIU CORAZ TANIEJ.

WIEDEN 30. 9. (PAT). Ogłoszony tu został komunikat urzędowy, stwierdzający, że ceny artykułów pierwszej potrzeby w Wiedniu spadły w ciągu września w porównaniu z sierpniem o 2 proc.

Ceny hurtowe spadły o 3 proc.

Utworzenie nowego gabinetu w Austrji.

WIEDEN 30. 9. (PAT). Dziś o godz. 18.30 prezydent republiki austrjackiej Miklas zamianował nowy gabinet w następującym składzie: Urząd kanclerski i sprawy wojskowe Vaugoin, wicekanclerstwo i opieka społeczna Schmits (były minister oświaty w gabinecie Seipla), sprawy zagraniczne ks. Seipel, sprawy wewnętrzne książę Stahrenberg (przywódca Hejmwehry), sprawiedliwość Dr. Hüber (członek Hejmwehry, notarjusz w Salzburgu). Handel Hejnl, rolnictwo Thaler finanse Juch, oświata Czermak.

W kołach politycznych twierdzą że gabinet składa się wyłącznie z członków stronnictwa chrześcijańsko - socjalnego i dwóch członków Hejmwehry. Rozwiązanie Rady narodowej nastąpić ma w dniach najbliższych. Nowy kanclerz Karol Vaugoin od kwietnia do października 1921 i od maja 1922 do chwili obecnej pełnił funkcje ministra spraw wojskowych.

—o—

Witos rozpoczął głodówkę.

WARSZAWA, 30 września (tel. wł.). Jak donoszą pisma wieczorne, b. premjer Obrony Narodowej, Wincenty Witos, uwięziony w Brześciu n. B., rozpoczął głodówkę. Według zaś wiadomości podawanych przez pisma prorządowe istnieje zaprzeczenie tej wiadomości, z podawaniem twierdzenia, że więźniom w Brześciu powodzi się bardzo dobrze.

—o—

Proces b. posła komunistycznego Żarskiego.

WARSZAWA, 30 września (tel. wł.). W sądzie okręg. w Łodzi toczy się proces przeciw b. pos. frakcji komunistycznej Tadeuszowi Żarskiemu, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Dnia 29 kwietnia br. do tłumu bezrobotnych na ul. Matejki w Łodzi począł przjemawiać poseł Żarski. Nadbiegło 2 policjantów, którzy usiłowali mu przeszkodzić. W czasie szamotania padł strzał, który zabił stojącego obok bezrobotnego. Wobec tego posła Żarskiego aresztowano zarzucając mu usiłowanie zabójstwa funkcjonarjusza policyjnego w służbie oraz zabójstwo bezrobotnego.

B. pos. Żarski do winy się nie przyznaje, twierdząc, że nietylko nie strzelał, ale nawet nie posiadał przy sobie broni. Do sprawy powołano kilkunastu świadków. Wyrok zapadnie dziś w nocy.

Oskarżonego broni adw. Duracz.

Śmierć komendanta krajowego U. O W.

LWÓW, 30. 9. (Pat). W dniu dzisiejszym, na zarządzenie władz prokuratorskich, odbyła się w Bóbrce konfrontacja Juljana Hołowińskiego, komendanta krajowego U. O. W., podejrzanego o przygotowanie napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką w lipcu br., ze świadkami zajścia, względnie z innemi osobami, mogącemi ustalić identyczność sprawców.

W drodze powrotnej z Bóbrki do stacji kolejowej Chlebowice, Hołowiński, korzystając z chwili zatrzymania się jednego z eskortujących policjantów, uderzeniem pięści obalił drugiego i usiłował zbiec. W pogoń puścił się pozostały posterunkowy i oddał za Hołowińskim 6 strzałów z których jeden, trafiając Hołowińskiego w głowę, położył go trupem na miejscu.

Ciało zabezpieczono do dyspozycji komisji sądowej.

—o—

Śmierć z powodu 50 marek.

W Berlinie zginęła przed tygodniem 14-letnia dziewczyna. Zwłoki jej wyłowiono obecnie z wody. Okazało się, że popełniła ona samobójstwo z powodu zguby 50 marek.

Szef pewnej firmy, w której była zatrudniona jako praktykantka, wysłał ją, by na poczcie nadała 50 mk. Pieniądze te dziewczyna zgubiła po drodze.

Gdy z płaczem opowiedziała szefowi o wypadku, ten oświadczył, że ojciec jej musi tę stratę wyrównać. Na prośbę, aby do domu mogła towarzyszyć jej jedna z koleżanek, gdyż boi się ojca, surowy pracodawca rzekł:

— To wykluczone! Rób, co ci się podoba, ja pieniądze muszę mieć z powrotem.

Dziewczę, nie wróciło do domu... poszło rzucić się do wody.

50 marek... oto cena życia 14-letniej dziewczyny. Wprawdzie prezesi banków nie rzucają się do wody, gdy stracą 50 mk., nie zabijają się nawet wtedy, gdy ukradną 500.000. Co najwyżej... wycofują się z życia publicznego i przechodzą w stan spoczynku....

Ale różnica przecie musi być....

Czynsze w październiku osiągną przedwojenną wysokość.

W październiku wchodzi w życie kwartalna automatyczna podwyżka czynszu od mieszkań jedno-pokojowych i pokoju z kuchnią. Mnożnik wynosi tak samo jak i za inne mieszkanie 105 od sto koron czynszu płaconego w czerwcu 1914. Jeżeli więc czynsz za pokój wynosił przed wojną 20 kor., to obecnie należy płacić 21 zł. Poza tym czynszem nie należy płacić gospodarzom żadnych innych opłat za świadczenia uboczne, jak za wodę, czyszczenie kanału i t. p.

Czynsze za mieszkania są jednak obecnie wyższe niż przed wojną, gdyż musi się płacić podatek lokatorski na podstawie czeków nadsyłanych przez Magistrat.

Z kraju i świata.

WIEDEN. Prezydent republiki austrjackiej Miklas podpisał dekret ułaskawiający Filipa Halsmanna.

STAMBUŁ. Lotniczka pani Wiktor Bruce, dokonywująca sama jedna lotu do Tokio, przybyła tu w dniu dzisiejszym i oświadczyła, że jeżeli uda się jej lot do Tokio, podejmie próbę dokonania lotu naokoło świata.

LONDYN. W pobliżu Arundel spadły 3 samoloty wojskowe. Przy upadku aparaty zaczepiły się o gałęzie drzew. Z pod szczątków samolotów wyciągnięto lotników, z których jeden poniósł śmierć na miejscu, drugi zmarł po upływie kilku godzin w szpitalu, zaś trzeci w cudowny sposób wyszedł z katastrofy bez szwanku.

PRAGA. W okolicy Chebu i Franciszkowych Łaźni zaobserwowano wczoraj wstrząśnienie ziemi. Trzęsienie trwało 20 sekund.

Na rynku pieniężnym.

Na giełdzie warszawskiej notowano wczoraj dolary po 8.99, we Lwowie 9 zł.

Zarządzenie Banku Polskiego, zmniejszające kredyty redyskontowe bankom prywatnym wywołało już ciasnotę na rynku pieniężnym. Ograniczenie kredytów przez Bank Polski wywołane zostało przez zwiększony odpływ walut.

Blok wyborczy stronnictw ukraińskich.

W dniu 29 bm. Ukraińska Partja Socjalno - demokratyczna przystąpiła do ogólnoukraińskiego bloku wyborczego. Na wspólnej liście z ramienia U. S. D. P. kandydują: na okręg Drohobycz — Stryj tow. red. I. Kwasnycia, na okręg Przemyśl tow. dr. Skibiński, na okręg Brzeżany — Złoczów tow. dr. Dombrzewski, na okręg Brześć tow. Tymków, z listy państwowej tow. Temnicki. Do Senatu z okręgu lwowskiego kandyduje tow. dr. Starosolski, z listy państwowej tow. Kusyk.

—o—

5 pożarów od piorunów.

STANISŁAWOW 30. 9. (PAT). Dnia 29 bm. wieczorem nawiedziła powiat rohatyński kilkugodzinna burza z gwałtowną ulewą i piorunami, które spowodowały 5 pożarów oraz uszkodzenie linji telefonicznych.

Od uderzenia piorunów spaliły się następujące zabudowania: 1. na folwarku Jana Wachżem, wartości 15.000 zł. 2. W Tukowie, własność Iwana Bandury, spłonęła 1 stodoła, szopa oraz kurnik wartości 3.000 zł. 3. u Pawła Harasymczyna w Zagórzu spłonął płach domu, szkoda wynosi 200 zł. 4. u Franciszka i Stanisława Kwiatkowskich spłonął dom, stajnia i stodoła, wartości 3.500 zł. 5. wkońcu u Fr. Skotnickiego w Radwanowie spłonęła 1 stodoła i stajnia. Szkoda dotychczas nie ustalona.

—o—

SPRAWDŹ,

czy jesteś w spisie wyborców do SEJMU i SENATU!

Spisy wyborców Lwowa są **niedokładne.**

Brak wielu uprawnionych.

Od 27 września do 10 października, od godziny 2—8 wieczór **codziennie** można przeglądać spisy.

Każdy, kto ukończył do 30 sierpnia **21 lat życia** ma prawo głosowania **do Sejmu**, a kto do tego dnia ukończył **30 lat życia,** ma prawo głosowania **do Senatu.**

Osobne spisy są dla Sejmu, **osobne** dla Senatu!

Sprawdzajcie, czy jesteście w **obu** spisach!

Sprawdzajcie, czy są w nich wasi krewni i znajomi.

Spisy są wyłożone w szkołach, w lokalach reklamacyjnych.

Kto nie jest w spisie albo czyje nazwisko lub imię jest **błędnie wpisane**, powinien wnieść **zaraz,** tam gdzie jest wyłożona lista, **reklamację.**

Kto nie będzie w spisie wyborców, straci prawo głosowania!

Reklamujcie wszyscy swoje prawa!

KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. LWÓW.

Więzienie dla politycznych.

Z rozprawy d-ra Leona Bizard, lekarza więziennego La Sante i la Petite Requette w Paryżu pod tytułem „Wspomnienia lekarza więziennego“:

„W więzieniu „polityczni“ prowadzą życie towarzyskie z wszystkiemi udogodnieniami. — Drzwi cel są otwarte, nigdzie dozorcy; wszyscy się odwiedzają, palą, śpiewają, jedzą, piją; jednem słowem niczego nikomu nie brak.

W więzieniu La Sante „polityczni“ mogą w swoim oddziale u siebie wyjawiać wszystkie myśli, wyrażać poglądy nawet najbardziej wywrotowe. Nie posiadając wprawdzie tej zupełnej wolności, jaka niegdyś przysługiwała pewnym więźniom politycznym we więzieniu Sainte Pelagie, którym przyznano prawo uczęszczania do teatrów lub do sypiania na mieście, niemniej korzystają oni z bardzo daleko idących przywilejów. „Polityczni“ z La Sante są zamknięci w celach tylko przez noc. W dzień cele pozostają otwarte. Mogą zatem wzajemnie się odwiedzać i przyjmować przyjaciół obu płci. Jednakże lista odwiedzin nie śmie przekraczać liczby 25 osób na każdego więźnia.

Czyż te szczególne względy — pisze dalej autor — przyznane „politycznym“ nie zdradzają, że mamy tu do czynienia z pewnym zabieganiem o to, aby nie drażnić zbytnio tych, którzy może jutro zdobędą władzę? — Oto pytanie, jakie sobie stawiałem, przywołując na pamięć następujące zdanie z przemówienia p. Antola de La Forge w parlamencie: „Z biegiem czasu jedni i drudzy z pośród nas mogą się znaleźć we więzieniu Sainte-Pelagie, a zatem żądając od ministra, by wprowadził tam z powrotem łagodniejszy kurs, stawiam żądanie słuszne, rozsądne i mądre“.

—o—

Na marginesie.

„Niezależni“ dziennikarze.

Od czasu, jak renegaci z pod sztandaru socjalizmu polskiego wyłamawszy się z karnych szeregów utworzyli własną, a jakże, „partję“ i nazwali ją „P. P. S. frakcja rewolucyjna“ (rewolucyjna! powtarzam), piśmidła, których obozowi ci rewolwerowi rrrewolucjoniści służą, nazwały Polską Partję Socjalistyczną P. P. S. C. K. W. Co znaczą litery P. P. S. C. K. W? To znaczy: Polska Partja Socjalistyczna — Centralny Komitet Wykonawczy.

Bebe i Be Bees chciały przez dodanie do nazwy naszej partji liter C. K. W. zredukować w oczach społeczeństwa jej siłę i potęgę do malutkiej liczebnie grupki, bo to niby przy nich, frakcyjnych rewolwerowcach jest masa...

Naturalnie, że to fałsz w oczy bijący, ale łgarzom sanacyjno-bebeesowym to na rękę, więc kłamią dalej. A więc P. P. S. C. K. W. Nikogo więcej przy prawdziwym sztandarze socjalistycznym niema, tylko Centralny Komitet Wykonawczy sam, samiuteńki pozostał. A do nich, renegatów przeszły masy robotnicze... — Właśnie...

Podobno w Polsce jest prasa niezależna. I ta prasa, uważająca się za niezależną, także wypisuje nonsensy, dodając do starej, dostojnej nazwy naszej partji trzy literki: C. K. W.

Panowie żurnaliści! Miejcież szacunek dla siebie samych! Jeżeli durną (naśladuję styl marszałka Piłsudskiego) pod tym względem jest „Gazeta Polska“, czy Czerwoniak, czy PAT, czy inna „Iskra“, czy panowie niezależni żurnaliści mają być również tacy?

—o—

Tragedja małżeńska

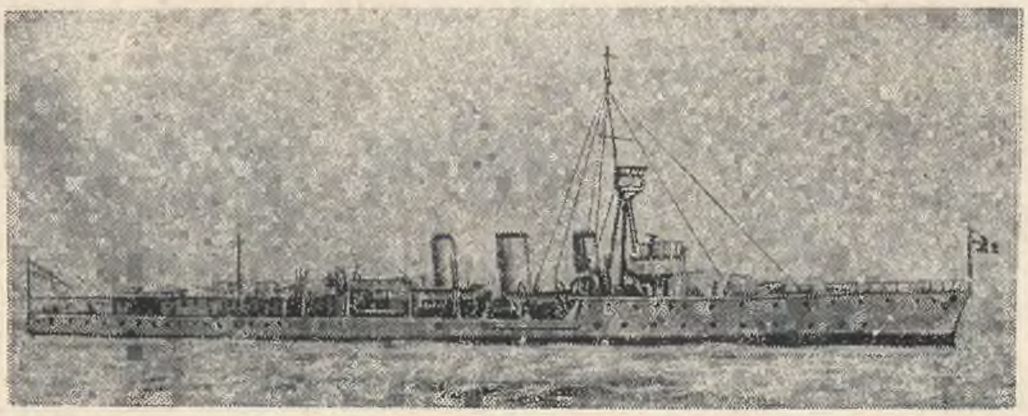
na tle politycznem.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj zdarzyła się w Otwocku pod Warszawą tragadja małżeńska na tle politycznem. Między małżonkami S. G. (prasa nie podaje nazwiska, nadmieniając tylko, że G. jest inżynierem) od dłuższego czasu panowały niesnaski z tego powodu, że on należał do jednej z partyj opozycyjnych, ona zaś była zagorzałą sanatorką. Na tem tle doszło do zaostrzenia się stosunków. Mąż kategorycznie domagał się, aby żona wycofała się z działalności politycznej, czemu ona odmówiła. Widocznie wściekle mu dojadła, albowiem wczoraj w nocy inżynier G. popełnił zamach samobójczy, zażywszy większą dozę arszeniku. Lekarzom udało się uratować mu życie, ale stan jego jest groźny.

—o—

Czytając „Dziennik Ludowy“ wzmacniacie pozycję placówki niezależnej myśli robotniczej.

Zagubiony okręt.



Krążownik angielski „Conquest", który miał być rozebrany jako niezdatny już do użytku, oderwał się od kotwicy podczas burzy i popłynął z 5 robotnikami będącymi na pokładzie, na morze Północne, gdzie błądzi, zdany na wolę przypadku. Dotychczasowe próby znalezienia go i przyholowania pozostały bez skutku.

Jak łgać -- to dobrze!

Bebeki mówią: „My będziemy bronili praw robotnika".

Niewątpliwie! Czyż może robotnik znaleźć lepszego obrońcę, niż pan Wierzbicki, dyrektor Lewjatana, domagający się skasowania urlopów i ubezpieczeń społecznych, wprowadzenia dziesięciogodzinnego dnia pracy?

Bebeki mówią: „My reprezentujemy polskość i katolickość".

Pewno! Kirszbaum — ortodoksa żydowski to też Polak-katolik.

Bebeki mówią: „My mamy monopol na patrjotyzm".

Wiadomo! P. Meysztowicz, który jako lojalny carski poddany brał udział w odsłonięciu pomnika carycy Katarzyny w Wilnie, — oto wzór patrjotyzmu!

Bebeki mówią: „My jesteśmy obrońcami chłopa".

P. Radziwiłł, który reformę rolną nazywa rozbojem, a ustawę o ochronie drobnych dzierżawców bandytyzmem — oto obrońca chłopa bezrolnego i małorolnego.

Bebeki mówią: „My jesteśmy uczciwi i mamy czyste ręce".

Setki afer, które popełnili sanatorzy jak np. historja podkładów kolejowych, patronował b. minister Romocki lub epopeja z budową gmachu poczt i telegrafów i t. d. i t. d.

—o—

Samobójstwo wynalazcy.

Były dyrektor jednego z budapeszteńskich kinoteatrów, jeden z wybitnych fachowców węgierskich w tej dziedzinie, Aleksander Bemml, popełnił onegdaj samobójstwo przez powieszenie. Od lat pracował nad udoskonaleniem skonstruowanego przez siebie aparatu dla wytwarzania barwnych filmów dźwiękowych i na ten cel wydał prawie cały swój majątek, aż mu wreszcie udało się zmontować odpowiednią maszynę. Mimo wysiłków nie zdołał znaleźć nikogo, kto chciałby zastosować jego wynalazek. Od kilku miesięcy żył z rodziną w opłakanych warunkach materjalnych, co pogrążyło go w depresje i popchnęło do samobójstwa.

—o—

A. AWERCZENKO.

Egzamin.

(Dokończenie).

— Złote słowa raczyła rzec wasza ekscelencja. Jutro matkę, pojutrze ojca, potem znów matkę i wciąż tak po równi pochyłej. Możesz usiąść, Kapluchin...

— Malawin Iwan?

— Jeszcze go nie wyciągnęli, — rozległ się nieśmiały głos z ostatniej ławki.

— Aha, prawda. No, a teraz ty, jakże cię tam, Petersen. Chodź tu serdeńko. Co mi powiesz o królu Cosinusie X-tym?

W oczach Petersena błysnęła bohaterska odwaga. Machnął ręką i zatrajkotał:

— Król Cosinus był królem. Poddani bardzo go kochali za to, że prowadził rujnujące wojny. Mieszkał w namiocie, żywił się końskiem mięsem i był prawdziwym spartaninem. Spartanami nazywało się plemię, mieszkające na płaskowzgórzach i wrzucające do wody swoje dzieci, które nie były do niczego zdatne. Spartanie prowadzili spartański tryb...

— Zaraz, zaraz, — uśmiechnął się nauczyciel. — Opowiedz mi coś niecoś o Cosinusie. Kiedy panował?

— Od czterysta dwudziestego piątego do dziewięćset siedmdziesiątego czwartego.

Nauczyciel zachichotał się.

— Dureń jesteś, Petersen... Po pierwsze: Cosinusa wymyśliłem po to tylko, żeby ciebie złapać — takiego króla nigdy wogóle nie było na świecie, po drugie: w sposób podstępny chciałeś zjechać na Spartan, których zapewne wykułeś, a po trzecie: królowie żyją — według ciebie — po pięćset lat. Siadaj bratku. W przyszłym roku spotkamy się na tem samem miejscu. Prianikow Gawrił. Gdzie Prianikow? Był tu przecież?

— Wlazł pod ławę?

— Poco tam wlazł?

— Chce się schować!

— Wyciągnijcie go stamtąd!

Zaczęli wyciągać Prianikowa. Rękoma, zębami, nogami trzymał się ławki, poglądając z przestrachem na swych dręczycieli. Milczał.

— Wyłaź, Prianikow! Woźny, spróbujcie wygrzebać go stamtąd. Nie chce? Tem gorzej dla niego, Ignacy Pieczkin. Jest? Chodź-że tu. To, panie delegacie, jest nasza chluba... Prymus... Pieczkin, w którym roku umarł Heljogabal? Co?

— Dobrze, zuchu. Czyim synem był Fryderyk Barbarosa? Dobrze, stój tylko równiej. Jaki tryb życia wiódł Ludwik piąty? Tak, tak, zuch z ciebie. Tylko nie garb się. Równiej stój. Powiedz nam o siedmioletniej wojnie. Tak, dobrześ wykuł. Nie kiwaj się tak, Pieczkin. A teraz rąbnij nam coś, Pieczkin o Fenicjanach... Nie kładź się na stole. I to ma być prymus!? Chcesz, żeby ci zmniejszyć ze sprawowania? Co, nie oddycha? Gdzie lekarz? Co mu jest, panie doktorze? — Umarł! Przemęczenie? Woźny, czy jest tam karetka pogotowia?

— Tak jest, od samego rana. Według rozkazu!

— Bierzcie go. Jaka szkoda, jedyny, którym mogliśmy się pochlubić, który wszystko tak doskonale umiał — i nagle... Bierzcie go za nogi. Petersen, co ty tam łykasz? Jeść na egzaminach nie wolno. Co proszki? Jakie proszki? Ty, nie słaniaj się, gdy mówi z tobą nauczyciel. Nie wolno słaniać się. Coś ty zrobił? Jak śmiesz łykać proszki! Woźny, jego też weźcie. Kapluchin. Strzelać w klasie nie wolno... Co, do siebie?... Cóż z tego, że do siebie, do siebie też nie wolno... — Wstyd. Woźny i jego weźcie. No, jest tam jeszcze kto? Prianikow Gawrył został. Wyłaź z pod ławki. Nie chcesz? No, to powiedz stamtąd: w którym roku utworzono związek hanzeatycki? — Milczysz? Nie chcesz? No, to siedź tam, gamoniu!

— Panie delegacie! mam zaszczyt zakomunikować, że egzamin jest skończony.

—o—

5. października - Dniem Młodzieży

W dniu tym Młodzież Robotnicza demonstruje pod czerwonym sztandarem T. U. R.

Rynek gospodarczy - a polityka.

LONDYN. Na obradującym ostatnio przez kilka dni Międzynarodowym Kongresie Robotników transportowych, znany ekonomista, prof. Dole z Oksfordu streścił następująco swe wywody o powszechnym kryzysie gospodarczym:

„Jeżeli świat nie znajdzie wyjścia z przeciwieństw między nadprodukcją, a zmniejszającą się konsumcją, widoki na najbliższe dziesiątki lat

są bardzo ponure.

Nie da się pomyśleć, że na Dalekim Wschodzie ustaną wojenne zamieszki i że zwróci on całą swoją energję w kierunku wzmożenia swych produktywnych zdolności. Tylko w ten sposób mógłby olbrzymi rynek europejskich towarów znaleźć odbyt dla europejskiego przemysłu, przesyconego produkcją. Ponieważ nie da się też pomyśleć, by Stany Zjedn. zerwały swe barjery cłowe i ochotnie przyjmowały fabrykaty europejskie w charakterze spłat swych wierzytelności, niemożna spodziewać się jakiejś poprawy obecnych stosunków gospodarczych.

Ulgą dla groźnej sytuacji byłoby, **gdyby ceny znacznie zniżono, a podwyższono płace robotników**

we wszystkich krajach celem wzmożenia konsumcji.

W pośrednim związku z tem — odnośnie do stosunków gospodarczych w Polsce — znajdujemy w łódzkim „Głosie Porannym“ uwagi p. M. J.:

„Optymistyczne przewidywania ekonomistów, którzy przepowiadali zmianę konjunktury gospodarczej na jesieni bieżącego roku okazały się przedwczesne. Jak wskazują biuletyny światowych instytutów badania konjunktur przesilenie gospodarcze wzmaga się i narazie o żadnej poprawie mowy niema.

Niespokojna atmosfera polityczna

nie sprzyja rozrostowi zaufania w świecie gospodarczym,

a bez tego zaufania wszelkie czynności z zakresu produkcji i wymiany mają charakter niezdrowy.

Polityka i polityka gospodarcza stwarzają nawzajem warunki, sprzyjające raczej trwaniu kryzysu...“

Kasa chorych prostuje.

Na podstawie przepisu art. 19. ustawy prasowej, upraszam odnośnie do notatki „Dziennika Ludowego“ Nr. 222 z daty 27 września 1930 p. n. „Lwowska Kasa Chorych nie ma pieniędzy na zasiłki dla chorych“ o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby od kilku dni Kasa Chorych m. Lwowa nie wypłacała chorym zasiłków, tak, że biedni ludzie odchodzą od okienka bez grosza na życie, nieprawdą jest, jakoby obecna gospodarka komisarska w Kasie Chorych polegała na tem, że wydaje się pieniądze na luksusowe urządzenia biur, dygnitarze kasowi do urzędowania przyjeżdżają autami kasowymi, protegowanym wypłaca się wysokie pobory i ogromne zaliczki na płace, brak tylko pieniędzy dla biednych ludzi, którzy poto płacą wkładki do Kasy, aby w razie choroby nie zginąć z głodu.

Natomiast prawdą jest, że Kasa Chorych miasta Lwowa wypłaca normalnie i bez przerwy zasiłki chorym, że urządzenie biur — o ile zamówienia w tym kierunku robiono w ostatnich czasach — to były one z jednej strony potrzebne dla niezbędnego urządzenia biur, a z drugiej strony dawały zatrudnienie ludziom w obecnym krytycznym czasie, że aut kasowych nie używa się dla zwykłego przyjeżdżania do urzędowania, lecz tylko w wypadkach, wymagających pośpiesznego załatwienia sprawy, że pobory wypłacane są wedle norm ustalonych i kontrolowanych przez władze nadzorcze Kasy chorych i że zaliczki udziela się tylko w nagłych wypadkach (choroba, wypadek śmierci w rodzinie również pod nadzorem tychże władz.

Komisarz Rząd. Kasy Ch. m. Lwowa

Dr. Józef Marczyński

—o—

Obraz z rewolucyjnych dni w Argentynie.



Tłumy ludności na ulicach Buenos Aires. Rewolucja — jak wiadomo — zakończyła się obaleniem i uwięzieniem prezydenta państwa, Irogyena.

54-letnia Ewa.

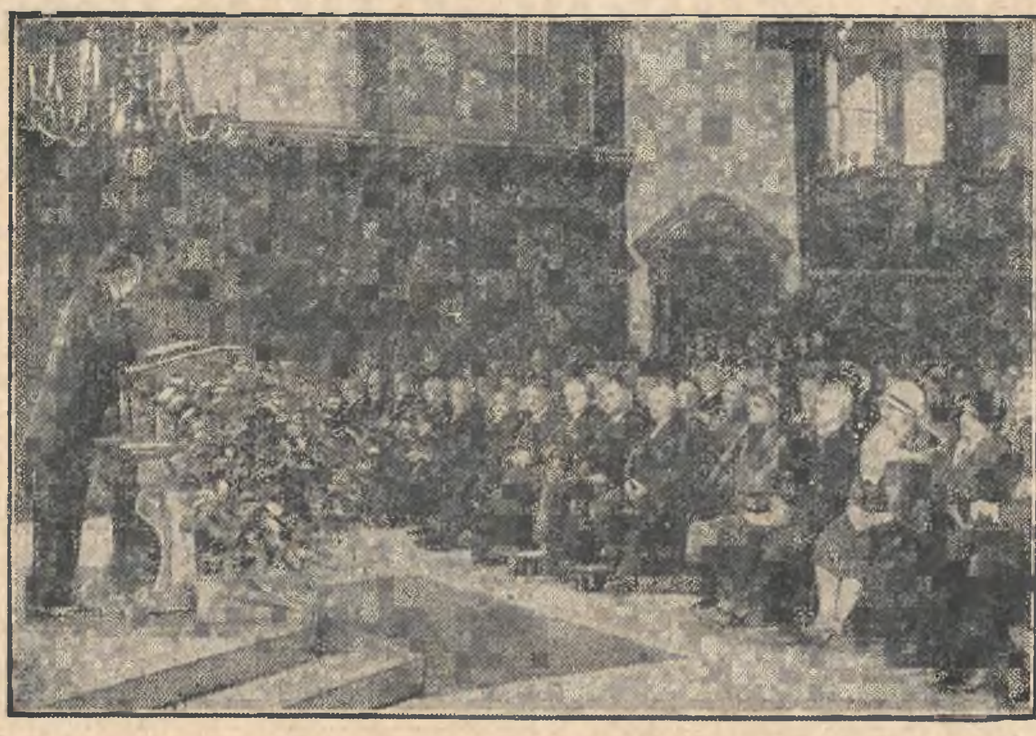
Pani Emilja Aubaje 54-letnia paryżanka, jest gorliwą zwolenniczką kultu nagości: ilekroć znajdzie się na ulicy, zwraca się do przechodniów z okrzykiem: „Uprawiajcie kult nagości“! Przed kilku dniami wezwanie to skierowała pod adresem pewnego młodzieńca; na co tenże odpowiedział:

— Z całą chęcią... o ile przedtem pani to zrobi.

Leciwej damie nie trzeba było tego dwa razy powtarzać: za kilka chwil stała już — jak Ewa przed upadkiem — w całej okazałości swego przywiędłego ciała. Oczywiście utworzyła się natychmiast grupa ciekawych.... zjawił się również i policjant, który entuzjastkę kultu nagości zaprowadził na komisarjat.

—o—

Uroczystość ku czci Kepplera,



wielkiego astronoma, urządzona w trzechsetną rocznicę jego śmierci w rodzinnem jego mieście Regensburgu.

Partje ukr. wobec sytuacji w Małopolsce Wsch.

Wczorajsze „Diło“ ogłasza wspólny komunikat Unda, Ukr. Socjal. - Radykalnej Partji i Ukr. Socjal - Demokratycznej Partji w sprawie akcji sabotażowej i pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej. W komunikacie tym wymienione partje stwierdzają, że ukr. społeczeństwo nie może ponosić zbiorowej odpowiedzialności za działalność osobników, nie podlegających społecznej kontroli, że akcja sabotażowa — o ile dokonywana jest przez Ukraińców — z narodowego stanowiska jest bezcelowa, pozbawiona politycznego zmysłu i nieuzasadniona żadnymi motywami rewolucyjnemi.

W związku z tem komunikat w dalszej części protestuje przeciw nagonce na społeczeństwo ukr., uprawianej przez prasę i różne organizacje polskie oraz przeciwko sposobom pacyfikacji i niszczeniu dorobku narodu ukr.

W końcu komunikat wzywa ogół ukraiński do zachowania równowagi duchowej i nieodrywania się od pracy społecznej.

———

INTERWENCJA U WOJEWODY LW.

W sprawie obecnych wypadków w Małopolsce Wschodniej interwenjowali onegdaj u wojewody lwowskiego prezes Unda dr. Lewicki i metropolita Szeptycki z biskupem dr. Buczkiem.

———

O INTERWENCJĘ PAŃSTW EUROP.

„Diło“ donosi:

„Z Paryża donoszą nam, że dr. Wasyl Panejko, jako b. sekretarz państwowy i ukr. delegat na konferencję pokojową, wysłał w sprawie obecnych wypadków na naszej ziemi obszerny telegram do rządów zachodnio - europejskich i do wpływowych europejskich dziennikarzy, w którym przedstawia obecne wypadki i ich przyczyny polityczne“.

Nowa partja ukraińska.

„Diło“ donosi:

„We środę, 24 września b. r. odbyła się we Lwowie organizacyjna narada obywateli, którzy podzielają polityczną platformy „Nowoji Zori“, w sprawie założenia osobnej partji politycznej. W naradzie wzięli udział, jak nas informują, m. in. redaktor „Nowoji Zori“ dr. Osyp Nazaruk, dr. Alfred Howykowycz, dr. E. Gwozdeckyj i inni ze Lwowa, radny Ol. Salak, O. Józef Rakowski, Ol. Melnykowycz, dr. Mikołaj Hałuszczyński oraz inni z kraju.

W sprawie tej konferencji ukazał się już oficjalny komunikat w „Nowij Zori“:

„Diło“ przytacza ten komunikat, z którego wynika, że nowa organizacja nazywa się „Ukraińska Katolicka Narodna Partja“.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego wybrano r. Oleks. Salaka, zast. przew. dr. Mikołaja Hałuszczyńskiego, sekretarzem Romana Hajduka.

„Diło“ w związku z założeniem tej organizacji pisze m. in.:

„Należy stwierdzić, że choć nowa partja nie ogłosiła dotąd żadnej enuncjacji politycznej programowego charakteru, to jej polityczne oblicze ogólnie jest znane. Maksymalnem hasłem politycznem nowej partji ma być autonomja dla wschodniej Małopolski w granicach państwa polskiego, a realnemi hasłami mają być kulturalne i gospodarcze koncesje, zagwarantowane międzynarodowemi postanowieniami o zabezpieczeniu praw mniejszości narodowych“.

Oczywiście, stosunek „Diła“, reprezentującego ideologję „Unda“, do nowej tej partji jest negatywny.

Swoista „pacyfikacja“.

Pacyfikacja stosunków w Małopolsce Wschodniej w związku z akcją sabotażową U. O. W. jest koniecznością bezwzględną. Obowiązkiem władz jest wkroczyć tam, gdzie w grę wchodzi bezpieczeństwo publiczne i mienie obywateli. Dyktowane to jest zarówno interesem państwowym, jak i społecznym. Dalsze tolerowanie sabotażów doprowadziłoby do absurdu, przyczyniłoby się do zupełnego rozprzężenia stosunków w naszej połaci kraju. Uznając konieczność bezwzględnej reakcji ze strony władz, stwierdzić należy, iż stosowany obecnie sposób pacyfikacji budzi poważne wątpliwości i zastrzeżenia. Sprawa bowiem sposobu i środków reagowania nie może być obojętna. I dlatego właśnie zabieramy głos w tej kwestji.

Akcja sabotażowa jest dziełem U. O. W. To jest fakt nie ulegający żadnej wątpliwości. Społeczeństwo ukraińskie nie ma z tem nic wspólnego — przeciwnie do działalności U. O. W. odnosi się negatywnie, stwierdzają to komunikaty urzędowe.

Posiadając orjentację co do źródła akcji sabotażowej, reakcja władz polskich winna więc być skierowana w jednym kierunku, elementów, skupiających się w U. O. W. lub z niem współdziałających. Tymczasem władze rozpoczęły akcję w ten sposób, iż w skutkach swoich objęła ona całe społeczeństwo ukraińskie.

Zamiast sparaliżować U. O. W., paraliżuje się społeczeństwo ukraińskie. A przecież władze same podkreślają, iż szerokich mas ukraińskich nie można identyfikować z elementami z pod znaku U. O. W., gdy tymczasem rozwiązywanie gimnazjów oraz licznych instytucyj ukr. godzi w społeczeństwo, jest wodą na młyn U. O. W., gdyż wzmacnia pozycję tej organizacji w oczach mas ukraińskich.

Jak ze wszystkich stron kraju nam donoszą, zachowanie się policyjnych i wojskowych oddziałów na wsi wobec zupełnie spokojnej i niewinnej ludności, jest tego rodzaju, że tego żadną miarą pacyfikacją nazwać nie można.

Nie wolno karać narodu za niepoczytalność i lekkomyślność osobników, wyznających zasadę: „im gorzej, tem lepiej“. Trzeba zlikwidować sabotażystów, a nie dostarczać im nowego żeru.

Sabotaże, rewizje i aresztowania.

PODPALIŁ STERTĘ I STRZELIŁ DO WŁAŚCICIELA.

W Horodyszczu, koło Tarnopola, onegdaj wieczór wskutek podpalenia spłonęła sterta bobiku w ilości 128 kóp, większa ilość nasienia buraków cukrowych, szopa i dach stajni, na szkodę dzierżawcy folwarku dra Marjana Zielińskiego. Wyrządzona szkoda wynosi 36 tys. zł. Ogień został podłożony pod stertę bobiku. Poszkodowany dr. Zieliński zauważył podpalacza i począł go ścigać. Ten strzelił do niego z rewolweru, lecz chybił, poczem zbiegł w kierunku Tarnopola.

STANISŁAWÓW, 30. 9. (Pat). Onegdaj koło godz. 20-tej podpalili nieznani sprawcy na placu tartacznym firmy „Karpackie Towarzystwo Leśne“ w Worochcie deski tam złożone. Spłonęło około 300 m. sześc. drzewa, łącznej wartości 30.000 zł. Materjał drzewny był ubezpieczony. Stwierdzono, że podpalenia dokonano przy pomocy łatwo zapalnego płynu.

REWIZJE I ARESZTOWANIA.

Dnia 17 bm. w Lewandówce podpalono Dom Ludowy T. S. L. Jako podejrzanego o ten sabotaż aresztowała policja 22-letniego Michała Pełecha, z Lewandówki, studenta III roku filozofji. Odstawiono go do sądu.

Powiatowa komenda P. P. w Sokalu aresztowała 25-letniego Nazara Zająca, członka U. O. W., zajętego w ukraińskiej kooperatywie w Wasylowie, koło Rawy Ruskiej. Aresztowany przyznał się, że dnia 3 sierpnia br. podpalił 7 stert zboża na szkodę dzierżawcy folwarku Józefa Szczerbińskiego w Wasylowie.

PRZEMYSL, 30. 9. (Pat). W nocy na ub. wtorek przeprowadziły władze bezpieczeństwa szereg rewizji na terenie tut. powiatu w lokalach Towarzystwa Proświta i kooperatywach ukraińskich we wsiach: Wilcze, Grochowce, Jaksmanice, Pikulice, Siedliska i innych. Rewizje u członków tych instytucyj wykazały zbrodniczą działalność tych towarzystw. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób, których nazwiska na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

PRZEMYSL, 30. 9. (Pat). W poszukiwaniach za sprawcami aktów sabotażowych, przeprowadziły władze bezpieczeństwa rewizję w ukraińskim instytucie dla chłopców w Przemyślu przy ul Tatarskiej 9. Rewizja dała nadspodziewany wynik, oto znaleziono tam całą masę tajnych broszur i czasopism, nawołujących do wystąpień przeciw państwu.

CZŁONEK U. O. W. SKAZANY NA TRZY LATA WIĘZIENIA.

24-letni Hryń Tum z Bełejowa koło Stryja, odpowiadał wczoraj przed sądem przysięgłych za współudział w zbrodni zdrady głównej oraz zaburzenie spokoju publicznego. Tuin oskarżony był o przynależność do U. O. W., oraz rozpowszechnianie „Surmy“ i fotografij Lubowicza, który przed rokiem zginął po dokonaniu napadu rabunkowego na listonosza we Lwowie.

Oskarżony został aresztowany w Dolinie, gdzie bawiąc na kursie kooperatywnym, dał koledze do czytania „Surmę“.

Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli potwierdzili 8-ma głosami winę Tuma. Na tej podstawie trybunał pod przewodnictwem r. Jagodzińskiego na wniosek prokuratora dr. Mostowskiego skazał obwinionego na trzy lata ciężkiego więzienia.

Obrońca dr. Starosolski zgłosił kasację.

III. Krajowy Konkurs Awionetek.

Wszystkie konkursy i imprezy lotnicze zasadniczo dzielą się na dwie grupy: pierwszą stanowią te, w których w pierwszym rzędzie chodzi o wyczyny sportowe, są to zawody pilotów. Drugą grupę stanowią konkursy, w których maszyna gra główną rolę, innemi słowy są to zawody maszyn, piloci w tym wypadku, grają rolę drugorzędną. O tym właśnie charakterze jest III. Krajowy Konkurs Awjonetek, urządzony w tych dniach przez LOPP.

Zadaniem tych zawodów jest wyłonić z pośród typu płatowców zbudowanych w Polsce przez polskich konstruktorów taki typ, który by najbardziej odpowiadał potrzebom rozwijającego się u nas sportu lotniczego i turystyki.

Zasadniczo konkurencje dzielą się na dwie grupy: mianowicie na wyczyny sportowe: do tych należą a) próba krótkości startu, b) lot na wysokość, c) próba szybkości w obwodzie zamkniętym d) lot okrężny, — oraz kontrola przydatności awjonetki, a więc a) ustalenie walorów technicznych, b) ustalenie wyekwipowania, c) próba demontarzu. Wyniki w poszczególnych konkurencjach oblicza się według specjalnych wzorów klasyfikacyjnych i tablic.

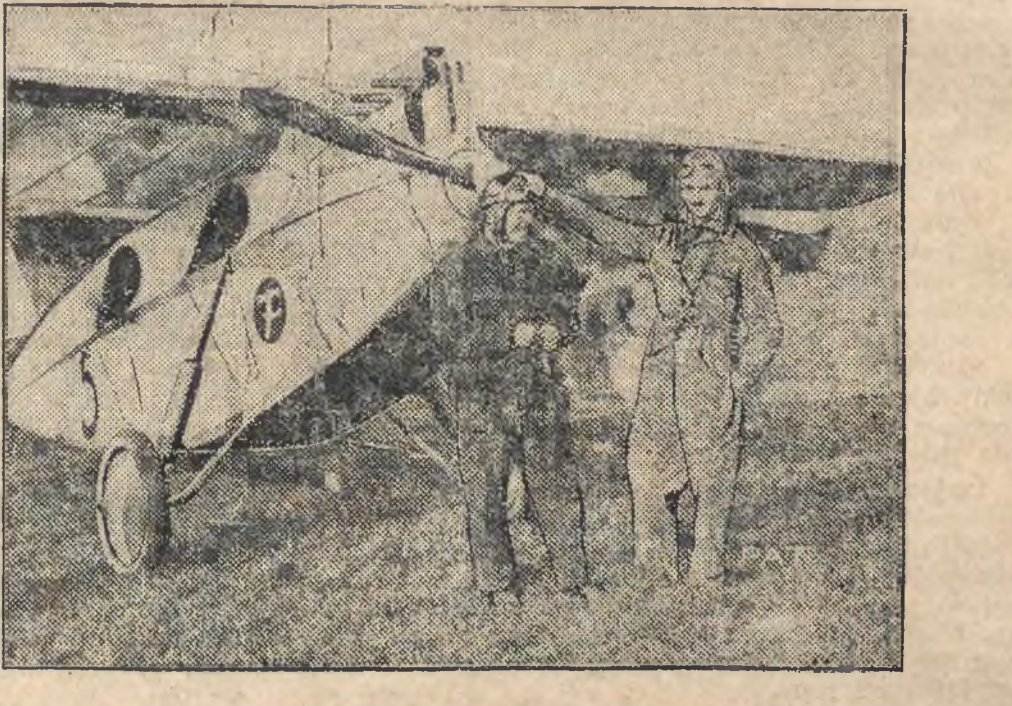
Największą atrakcją konkursu jest lot okrężny naokoło Polski. Trasa raidu, która wynosi 2.118 klm. podzielona jest na sześć etapów i prowadzi przez 19 miejscowości w których bezwzględnie awjonetki muszą lądować, zaś w lotniskach etapowych muszą nocować.

Do Lwowa awjonetki przybędą w trzecim dniu rajdu, t. j. dnia 2. 10. b. r. między godz. 10 a 18-tą. W dniu tym awjonetki muszą przebyć etap Biała Podlaska — Lwów, długości 414.6 klm. lądując obowiązkowo w Zamościu i Łucku. Dnia następnego o godz. 7-mej rano awionetki będą startować do Krakowa przez Lublin. Komisarzem sportowym na Lwów, został mianowany dyr. A. Tiger. Ze Lwowa w zawodach bierze udział jedna awjonetka typu RWD 1. zgłoszona przez Aeroklub Akademicki we Lwowie, płatowiec pilotuje inż. Szczepan Grzeszczyk.

Karty wstępu na lotnisko wydawane są w lokalu LOPP. plac Smolki, lub w Szkole Mechaników lotniczych na Sygniówce.

—o—

III-ci krajowy konkurs awionetek.



Przy awionetce (R. W. D.) inż. Grzeszczyk, który w próbie szybkości awionetek przebył 182 km. w 1 godz. i 17 min.

Życie Podkarpacia.

BORYSŁAW.

Pierwszy wiec przedwyborczy.

Pod pozorem epidemji uniemożliwiły władze odbycie zgromadzeń, tak, że robotnicy nie mieli możności obrad nad ostatniemi wydarzeniami politycznemi. — Dopiero na niedzielę, dn. 28 września zwołane zostało zgromadzenie przedwyborcze z porządkiem dziennym: Klasa pracująca wobec wyborów i protest przeciwko zakusom nacjonalistów niemieckich na granice Polski. — Wiec odbył się w sali Domu Robotniczego pod przewodnictwem tow. Przewłockiego przy obecności ponad tysiąca osób.

Obszerne przemówienie wygłosił tow. sekretarz Bocian, a następnie tow. Przewłocki. Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni na wiecu przedwyborczym w dniu 28 września w Borysławiu robotnicy Zagłębia naftowego z zadowoleniem przyjmują fakt utworzenia wspólnego frontu Polski pracującej robotników, chłopów i pracowników umysłowych w formie „Związku Obrony Prawa i Wolności“ do walki z dyktaturą o Polskę Ludową. Zgromadzeni przyrzekają wszelkiemi siłami przyczynić się do zwycięstwa demokracji, agitować i głosować na PPS.

Zgromadzeni domagają się:

1) Czystości wyborów i przestrzegają miarodajne czynniki przed fałszowaniem woli narodu.

2) Wyrażają cześć i hołd więzionym przedstawicielom demokracji w Brześciu i domagają się zwolnienia b. posłów.

3) Zgromadz. protestują jaknajenergiczniej przeciw zakusom nacjonalistów niemieckich na zachodnie granice Polski i oświadczają uroczyście, że cała klasa robotnicza gotowa bronić całości i nienaruszalności granic.

Kobiety wobec wyborów.

W Domu Robotniczym odbyło się ostatnio zebranie kobiet. Przewodniczyła tow. Zajączkowska i Czajkowa. Przemawiał tow. St. Bocian, przedstawiając znaczenie wyborów dla ludu i demokracji, oraz rolę, jaką kobiety w okresie przedwyborczym zająć powinne. Pierwszym obowiązkiem, to sprawdzanie, czy wszyscy uprawnieni do głosowania figurują w listach wyłożonych do wglądu od 27 b. m. a następnie agitacja wśród szerokich warstw kobiet w kierunku solidarnego głosowania na P. P. S.

Następnie uchwalono jednomyślnie rezolucję w duchu wywodów referenta.

„Litościwa“ Rada gminna w Schodnicy.

Wiadomem jest, że gminy na terenie Zagłębia naftowego pobierają procent od produkcji ropy na swe cele. Otóż jedna z najbiedniejszych gmin, Schodnica, sama lekkomyślnie pozbawiła się dochodów, płynących z tytułu pół proc. podatku od ropy, a mianowicie Rada gminna tej miejscowości na jednem z posiedzeń uchwaliła zrezygnować z tego podatku. Poprostu radni polscy i żydowscy uronili łezkę nad przemysłem i z litości chcieli mu podarować pół procent podatku od ropy, w przekonaniu, że tą wspaniałomyślnością uratują przemysł.

Wydział Powiatowy jednak nie współczuł „biednemu“ przemysłowi i skorzystał z rezygnacji z podatku przez gminę, postanawiając połowę podatku pobierać na swoje cele.

Skutek tej „mądrej“ uchwały ojców gminy był taki, że przemysł nie dostał grosza, a uboga gmina pozbawiona została jedynych dochodów.

Ludność zawrzała z oburzenia na radnych polskich i żydowskich z powodu fatalnej uchwały, wskutek tego konfliktu radni polscy i żydowscy postanowili zło naprawić: wysłali delegację do Starostwa aby błagać o zwrot skonfiskowanych przez Wydział Samorządowy dochodów z podatku od ropy.

Ale łatwo jest się pozbyć pieniędzy, trudniej je jednak wydostać. I radni, którzy tyle narobili szkody swej własnej gminie, będą musieli złożyć mandaty, a wtedy przyjdzie komisarz rządowy.

Oto cierpkie dla ludności owoce kurjalnych wyborów i gospodarki sanatorów.

DROHOBYCZ.

Po rewizjach w „Płaście“.

Rewizje i aresztowania kilkudziesięciu znanych osób z pośród kół ukraińskiej inteligencji, wywołały w mieście silne wrażenie i ogólne zainteresowanie. Zaobserwować można także że naogół chłopi i przedmieszczanie odnoszą się do całej akcji obojętnie. Z soboty na niedzielę, w nocy, w czasie przetransportowywania aresztowanych do Sambora, na dworcu doszło do scysji między kilkudziesięciu tamże zebranymi przeważnie krewnymi uwięzionych, a policją, która na skutek okrzyków „sława, sława“ pod adresem aresztowanych, rozprószyła zebranych.

Do P. T Prenumeratorów.

Uprasza się wszystkich P. T. Czytelników by wszelkie zaległości za prenumeratę Dziennika, powstałe z różnych przyczyn, do dnia 6. 10. b. m. uiścili, w przeciwnym razie z konieczności wstrzymane im zostanie doręczanie pisma.

—o—

WYJAŚNIENIE.

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę w sprawie artykułu zamieszczonego w „Kurjerze Podkarpackim“. Nasza notatka jest o tyle nieścisła, że dotyczy ona „Echa Podkarpacia“, a nie — jak przez przeoczenie podaliśmy — „Kurjera Podkarpacia“.

Komunikat.

W lokalu Domu Robotniczego w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza l. 18, odbędą się konferencje w sprawie wyborów i tak:

Dnia 1 paźdz. konferencje robotników firmy „Galicja“, referują tow. Jaroszewski i obyw. dr. Targoski.

Dnia 2 paźdz. konf. rob. „Polmin“ i Sekcji Kobiet PPS.

Dnia 3 paźdz. konf. rob. budowlanych i ceramicznych.

Wiadomości z kraju.

SKRYTOBOJCZE MORDERSTWA. W Suchoniach, koło Lubaczowa, onegdaj o godzinie 9-ej wieczór ktoś strzelił z karabinu lub rewolweru przez okno do domu Iwana Kościuka. Kula ugodziła w głowę żonę Kościuka, Paranię, zabijając ją na miejscu. Zbrodniarza nie wykryła na razie policja.

W Deszycach, koło Przemyśla, onegdaj o północy tamtejszy parobek Hilary Krasny zamordował idącego przez pole fornala dworskiego Józefa Włuczeńkę. Zbrodniarz zbiegł i ukrywa się przed aresztowaniem. Powodem morderstwa była zemsta na tle porachunków osobistych.

BANDYCI ZAMORDOWALI OBRABOWANĄ STARUSZKĘ. Onegdaj dokonano zuchwałego napadu na mieszkanie staruszki Słodonowej, przy ul. Popławskiej w Wilnie. Bandyci wdarli się przez okno do mieszkania, związali staruszkę i zakneblowali jej usta, żądając wskazania miejsca, gdzie ukrywa pieniądze.

Gdy staruszka wskazała im kufer, złodzieje rozbili go i zabrali pieniądze i kosztowności, poczem udusili staruszkę i zbiegli.

TAJEMNICZE MORDERSTWO POD WIŚNIOWCEM. Wczoraj na szosie Wiśniowiec—Zbaraż znaleziono zwłoki zastrzelonego ucznia szkoły rzemieślniczej w Wiśniowcu, Jana Juszczaka.

Władze policyjne wszczęły natychmiast dochodzenia, które ustaliły, że w morderstwie wzięło udział kilka osób.

Sprawców tej tajemniczej zbrodni ani jej motywów nie udało się narazie wyświetlić.

DWOJE DZIECI ŻYWCEM SPALONE. W zagrodzie gospodarza Jana Mazura w Szczawej, powiatu limanowskiego wybuchł onegdaj popołudniu pożar. Mazur był w domu nieobecny. W płomieniach zginęło dwoje jego dzieci: 8-letni Franciszek i 2-letnia Stefcia.

Trzeci syn 12-letni Jan został śmiertelnie poparzony.

OTRUCIE SIĘ GRZYBAMI.

Żerowiecki Michał, lat 20, rolnik z Sosolówki pow. Czortków, zmarł wskutek otrucia się grzybami.

ZWŁOKI NOWORODKA W SZAFIE.

Posterunek P. P. w Batiatyczach pow. Kamionka Strumiłowa aresztował Annę Łyś, lat 28, służącą za to, że dopuściła się zbrodni dzieciobójstwa przy porodzie na swoim nieślubnem dziecku.

W czasie rewizji zwłoki noworodka znaleziono owinięte w szmacie w szafie w kuchni.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI.

Pod pociąg, zdążający z Germakówki do Iwania Pustego, rzuciła się Zaleska Zenobja, lat 19, nauczycielka szkoły powszechnej w Germakówce pow. Borszczów. Koła pociągu odcięły denatce głowę od tułowia.

Denatka pozostawiła list, w którym podaje, że życie odbiera sobie z tego powodu, ponieważ nie ma zdolności do wykonywania zawodu nauczycielskiego.

Czytajcie prasę robotniczą!!!

Kronika.

Lwów, dnia 1 października 1930

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:
Środa o 7.30 „Druciarz".
Czwartek o 7.30 „Rycerskość wieśniacza".

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI:
Środa o 7.30 „Dzielny wojak Szwejk".
Czwartek o 7.30 „Dzielny wojak Szwejk".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Wtorek o 7.30 „Egzotyczna kuzynka".
Środa o 7.30 „Egzotyczna kuzynka".
Czwartek o 7.30 „Egzotyczna kuzynka".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI
Środa o 7.30 „Cjankali".
Czwartek o 7.30 „Cjankali".
Piątek o 7.30 „Cjankali".

W TEATRZE WIELKIM czynione są ostatnie przygotowania do sobotniej premjery dwu utworów operowych Adama Wieniawskiego: „Megae" i „Wyzwolony". Oba te dzieła na naszej scenie otrzymają świetne wykonanie i pyszną wystawę, zwłaszcza „Megae", której akcja toczy się na tle bajecznego krajobrazu japońskiego. Premjera obu tych oper zbiega się, jak wiadomo, z uroczystym obchodem 30-lecia istnienia gmachu teatru Wielkiego.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI w przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar ciekawa satyra Goetla i Malczewskiego „Król Nikodem".

W TEATRZE MAŁYM „Egzotyczna kuzynka" w interpretacji: Grywińska, Morska, Krasnowiecki i Strzelecki, zdobyła publiczność.

TWÓRCA „MEGAE" we Lwowie. Znakomity kompozytor polski, Adam Wieniawski, autor oper „Megae" i „Wyzwolony", które usłyszymy poraz pierwszy w nadchodzącą sobotę na uroczystem przedstawieniu z okazji 30-lecia gmachu teatru Wielkiego przybywa do Lwowa na zaproszenie dyrekcji teatrów miejskich i będzie obecny na premjerze.

„CJANKALI", sensacyjna sztuka H. Wolfa jeszcze tylko krótki czas grana będzie w teatrze Nowości, w wykonaniu świetnego zespołu, pod dyrekcją znakomitego reżysera i dyrektora H. Adwentowicza. Ceny miejsc bezkonkurencyjnie niskie. Bilety nabywać można w kasie kinoteatru Kopernik w godzinach od 9—1 i od 4—6 popoł. oraz od godziny 6.30 wiecz. przy kasie teatru Nowości.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. Wczoraj zdeponowano w policji: dokumenty osobiste na nazwisko Grzegorza Szały, 2 klucze znalezione w teatrze „Rozmaitości", zaś Adam Olesiewicz zdeponował kuferek z dokumentami Wasyla Krzyworuckij, który znalazł w ul. Szymonowiczów. Edward Ziegel St. Gordziewicz i Jan Romaniszyn zgłosili w policji zgubę różnych dokumentów osobistych.

CZYJA BIELIZNA? Policja w Gródku Jagiellońskim w czasie rewizji u włamywaczy zakwestjonowała większą ilość bielizny, w tem szule męskie i damskie z monogramami J. S. i M. P. Zachodzi podejrzenie, że bielizna ta została skradziona we Lwowie. Interesowani mogą ją agnoskować w Wydziale śledczym PP.

OSTYGŁ W MIŁOSNYCH ZAPAŁACH. Władysław Duralski, z Kańczugi, dowiedziawszy się, że Michalina Hucajluk, zam. przy ul. Kraszewskiego l. 5, posiada nieco grosiwa, zapałał ku niej wielką miłością, o czem ją stale zapewniał. Hucujlakówna uwierzyła jego zapewnieniom i dawała mu pieniądze, tembardziej, że Duralski przyrzekał, iż się z nią ożeni. W miarę jednak pomniejszającej się jej gotówki ostygał zapał miłosny Duralskiego, wkońcu wyłudziwszy 160 zł. począł unikać swą „ukochaną". Niestałość sprycjarza wielce dotknęła Hucujlakównę, przeto powiadomiła o tem policję.

ARESZT AZYLEM UMYSŁOWO CHOREGO. Józef Szajkowski, umysłowo chory, na placu Strzeleckim popadł w atak furji i począł biegać po placu i laską bić przechodni. Gdy go odstawiono do komisarjatu Szajkowski podrapał post. Krzemienieckiego w rękę. Nieszczęśliwego oddano do aresztu.

PRZYPADKOWE POSTRZELENIE. Marjan Miszczuk, zam. przy ul. Romanowicza l. 20, przed kilku tygodniami bawiąc w realności przy ul. Zyblikiewicza l. 6, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią postrzelił w brzuch Włodzimierza Jaremkę. O fakcie tym przypadkowo dowiedziała się policja i zarządziła dochodzenia w tej sprawie. Postrzelony Jaremko jest już zdrów i nie przyłączył się do postępowania karnego.

Wyborcy w Zamarstynowie!

Zawiadamiamy, że z dniem dzisiejszym został otwarty Sekretarjat Komitetu Wyborczego P. P. S. w **Zamarstynowie**, przy ul. Ogrodnickiej 35. Uprasza się Towarzyszy, ażeby we własnym interesie zgłaszali się w Sekretarjacie w godz. urzędowych od 10—1 i od 4—7 wiecz., celem przeglądnięcia spisu wyborców.

Kursy dla pisarzy gminnych.

Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji (we Lwowie, pl. Smolki 3.) otwiera w dniu 28. listopada b. r. czterdziesty siódmy kurs dla pisarzy gminnych.

Podania o przyjęcie wnosić należy najpóźniej do 25. października b. r. na ręce właściwego Wydziału powiatowego, u którego można też zasięgnąć bliższych wskazówek.

Urzędowi budowniczemu
do wiadomości.

Przy ul. Romanowicza buduje się teraz pięciopiętrowy dom czynszowy. Ulica ta stosunkowo jest dość wąska, wskutek czego wznoszenie aż pięciopiętrowych gmachów, szkodliwe jest ze względu na stosunki zdrowotne, gdyż zabiera światło zarówno mieszkanjom parterowym, przeciwległych kamienic, jak i oficynom kamienic sąsiednich, gdzie wysoce ograniczony dostęp światła i powietrza oddziaływać musi szkodliwie na uboższe warstwy ludności, które zazwyczaj zajmują niżej położone mieszkania oficynowe.

Mówi i pisze się tyle o higienie mieszkaniowej, a tymczasem buduje się drapacze chmur, przy wąskich ulicach i w miastach, które przecież mają dość miejsca do rozbudowy na peryferjach miasta, gdzie warunki zdrowotne są o wiele korzystniejsze.

Póki czas Urząd budowniczy i fizykat miejski, powinny temu zaradzić.

—o—

Porządki magistrackie

Przy ul. Romanowicza naprawiano zeszłego tygodnia elektryczny kabel. Rozebrano kamienie na chodniku, wykopano dół i naprawiono przewody elektryczne. Dół prowizorycznie zasypano, tak, że teraz już drugi tydzień leży na tem miejscu kupa gruzu i śmiecia, kamienie z chodnika leżą obok i nikt się o to dalej nie troszczy. Wszystko to można było zrobić w jednym dniu, ale nasz magistrat czeka.

—o—

Program radjowy.

ŚRODA, 1. października.

11.58. Sygnał czasu z Obs. Astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.05. Koncert z płyt gramofonowych.
17.35. „Radjokronika" (Transm. z Warszawy).
18.00. Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
19.00. Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych.
19.20. Odczyt p. t.: „Na drogach współczesnej poezji franc." (Tr. z Krakowa).
19.45. Dalszy ciąg rozmaitości.
20.00. Zegar warsz. obs. wybije godz. 8.
220.01. Prasowy dziennik radjowy.
20.15. Koncert popularny ork. P. R. (Transm. z Warszawy).
221.20. Transmisja słuchowiska z Warszawy.
22.00. Fejleton p. t.: „Rozważania dwóch wieków" (Tr. z Warszawy).
Po fejletonie transm. komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gram.
23.00. Muzyka taneczna z „Bagateli".

—o—

CZWARTEK, 2. października.

11.58. Sygnał czasu z Obs. Astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.10. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni". (Tr. z Warszawy).
12.35. Koncert z płyt gramofonowych.
18.00. „Wśród książek". (Tr. z Warszawy).
18.00. Koncert kameralny. (T. z Warsz.)
19.00. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych.
19.05. „Gawędy podhalańskie". (Tr. z Krakowa).
19.20. Dalszy ciąg rozmaitości.
19.45. Transm. giełdy rolniczej z Warszawy.
20.00. Zegar warsz. obs. wybije godz. 8.
20.01. Prasowy dziennik radjowy.
20.15. Koncert Laureatów Państw. Konserwatorjum w Rydze. (Tr. z Warszawy).
W czasie przerwy koncertu transm. kwadransa literackiego z Warszawy. „Wojciech Zapała".
22.00. Fejleton oraz komunikaty. (Tr. z Warszawy.
Po komunikatach koncert z płyt gramofonowych.
23.00. Transm. muzyki tan. z „Gastronomji" w Warszawie.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Śpiewak Jazzbandu" z Al. Jolsonem (film dźwiękowy).
CHIMERA: „Złudzenie".
CASINO: 100- proc. dźwiękowiec „Rewja Hollywoodu".
FATAMORGANA: „Owoc zakazany".
GRAŻYNA: Z powodu instalacji aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
KOPERNIK: „Upadły anioł" oraz „Odszczepieniec". Film dźwiękowy, kolorowy.
LEW: „Rio Rita" dźwiękowy.
LUNA: „Żabia, córka Szeika".
MARYSIEŃKA: „Upadły anioł", oraz „Odszczepieniec". Film dźwiękowy, kolorowy.
OAZA: „Dziewica z Kairo".
PALACE: „Ostatnia kompania" z Conradem Veidtem, film dźwiękowy.
PAN: „Człowiek śmiechu" (Konrad Veidt).
PASAŻ: „Pat i Patachon wśród ludożerców".
PASAŻ: „Ken Maynard w złotej Kaliforni".
PROMIEŃ: „Ostrzegam".
RAJ: „Prawo męża" film dźwięk. z Billie Dove i Rod la Roque.
SPLENDID: „Kuszącym w ogniu brylantów" oraz „Krwiożerczy krawiec".
STYLOWY: „Jackie Coogan marynarzem" i „Znak Zorry" Douglas Fairbanks.
UCIECHA: „Legjon Potępieńców".

Z ruchu robotniczego.

W GARBARNI PANZERA na Gałyelówce wybuchł strejk. Wzywa się robotników do omijania tej garbarni.

ZAPROSZENIE.

W myśl art. 6 statutu funduszu emerytalnego dla członków pol. Teatru miej. we Lwowie, zapraszam ogół członków czynnych Teatrów miej. a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza dekoratora i perukarza, na zgromadzenie celem dokonania wyboru 3 delegatów z grona czynnych członków do Komisji Odwoławczej, które odbędzie się dnia 15 października tj. we środę 1930 o godz. 5-tej (17) popołudniu w sali prób Teatru Teatru Wielkiego.

We Lwowie, dnia 25 września 1930.

Fr. Irżyk w. r.

wiceprezydent m. Lwowa.

Sąd okręgowy we Lwowie. Wydział handl. II dnia 23 maja 1930. Firm. 813-30. Stow. III 38. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 14 czerwca 1930. Brzmienie firmy: Kasa Zaliczkowa Drukarzy i Pokrewnych Zawodów „Pomoc“ we Lwowie Spółdzielnia zar. z ogr. odp. Siedziba: Lwów, ul. Piekarska 20. Zmiany: Członkowie zarządu: 1. Telmany Tomasz 2. Parandowski Włodzimierz, 3. Mazurkiewicz Jan. Zastępca: 1. Prejell Klemens

Kącik humoru.

Rakietą na księżyc.



— Hurra! hurra!
— Niech pan zawcześnie nie krzyczy „Hurra!“ panie profesorze. Przybyliśmy wprawdzie na księżyc... ale w jaki sposób stąd wrócimy na ziemię?...

KOCHAJĄCA ŻONA.

On: Czy bardzo byś się smuciła, gdybym umarł?
Ona: Byłabym niepocieszona, mój drogi.
On: A często odwiedzałabyś mój grób?
Ona: Napewno, bardzo często. Cmentarz leży przecież po drodze na plac tennisowy.

U PAŃSTWA LETKIEWICZÓW.

— Kochanie, muszę ci powiedzieć, że nasze interesy stoją coraz gorzej; musimy się więcej ograniczać.
— Jak ty to rozumiesz? Mniej pożyczać, czy mniej oddawać?

—o—

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 37 m/m. za tekstem	—·15 gr.	Cała strona za tekstem	250·— zł.
» » » » » » 74 » nadesłane	—·40 »	Pół strony » »	125·— »
» » » » » » » » w tekście, kronika	—·70 »	Ćwierć str. » »	65·— »
» » » » » » » » po kronice	—·55 »	Jedna ósma strony za tekstem	35·— »
» » » » » » » » na 1-szej str.	—·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600·— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.